CZĘŚĆ X. № 55. ROK 5. (1834.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Smirdina; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjném; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Cena *Roczna:* w Rossyi, s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 rub. as. *Półroczna*, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Smirdina: *Roczna*, 45 r. as. *Półroczna*, 25 r. as. Dla Królestwa Polskiego: *Roczna*, 55 r. *Półroczna*, 28 r. ass.

Piątek, 20 Lipca / 1 Sierpnia.

Wiadomości krajowe.

Petersburg $\frac{19}{31}$ *Lipca.*

Przez roskaz dzienny Cesarski z dnia 12 b. m. liczący się w wojsku Podpułkownik *Truniewski* mianowany Wojenno-powiatowym Naczelnikiem 1*go* okręgu gubernii Mohylewskiéj, poprzednik zaś jego, Pułkownik Patkowski, otrzymał uwolnienie na pięć i pół miesięcy do wód sztucznych Moskiewskich i ma się liczyć w wojsku.

— Przez Reskrypta Cesarskie mianowani kawalerami orderów: S. Włodzimierza 1 klassy, 2 b. m. Admirał, Wojenny gubernator i Główny Dowodzca w Kronstacie, *Rożnow*—Ś. Anny 1 klassy Ormiański Arcybiskup Karabachski *Bagdazar Hassan Dżałałow*.

— 3 bież. m. o godzinie 8 po południu, podczas silnej burzy, piorun zapalił stojący podle Petersburskiego artyleryjskiego laboratorium magazyn, zawierający do 6000 rac kongrewskich. W tej chwili stał przy tym składzie na warcie żołnierz 2*ej* strzeleckiej roty Nejszlotskiego pułku strzelców, Łaryon *Kulabin*, wzięty do służby wojskowej 11 Grudnia 1831 roku, ze wsi skarbowej w gubernii Wiatskiej. Kiedy już cały magazyn był w płomieniach i nawet budka warty tlać zaczynała, znajdujący się w pobliżu jenerałowie i wyżsi oficerowie, widząc niebespieczeństwo w jakiem zostawał Kulabin, mówili mu iżby się oddalił, lecz on odpowiedział: «że tylko o dziesięć kroków wol-«no mu się przechadzać, i że przed zmianą nie zejdzie ze «swego stanowiska» — jakoż, w rzeczy samej, pozostał na miejscu, wśród jawnego niebespieczeństwa, dopokąd go nie zmieniono na roskaz oficera od warty.

O tém chwalebném znalezieniu się Kulabina, dowodzącém jak ruski żołnierz niewzruszonym jest w świętości swéj przysięgi na obowiązki służby, doniesiono N. Cesarzowi Jmci i N. Pan raczył roskazać: przenieść żołnierza tego do gwardyi i wydać mu jednorazowie 300 r., a o czynie jego ogłosić przez gazety.

— Na przedstawienie P. Wojennego gubernatora Kijowskiego, Jenerał-gubernatora Podolskiego i Wołyńskiego, N. Cesarz Jmć raczył zatwierdzić projekt utworzenia kompanii akcyonistów w Kijowie, w celu zaprowadzenia tam wód mineralnych sztucznych. Cena każdej akcyi jest 500 rubli. Zakład umieszczony będzie w zabudowaniach dawnego pogorzałego pałacu Kijowskiego.

USTAWA O PORZĄDKU PODWYŻSZANIA DO RANG W SŁUŻBIE CYWILNEJ,

ZATWIERDZONA PRZEZ N. CESARZA JMCI W DNIU 25 CZERWCA BIEŻĄCEGO ROKU.

(Dokończenie.)

VI. O Zastąpieniu kursów naukowych examinem.

§ 57. Wszystkim osobom, z urodzenia swego mającym prawo wchodzić do służby, gdziebykolwiek nauki swe ukończyły, dozwala się, stawając do examinu, starać się o otrzymanie attestatu naukowego. Examin taki ma miejsce w Uniwersytecie.

Examin na otrzymanie atestatu dla wstąpienia do pierwszego Działu czyli Rzędu, odbywa się z nauk, jakie, w którymkolwiek s fakultetów, stanowią kurs Studenta Uniwersytetu.

Examin na otrzymanie atestatu dla wstąpienia do drugiego Rzędu, odbywa się z nauk, składających kurs zupełny Gimnazyalny.

§ 58. Osoby, które otrzymają takowe attestaty, za wejściem do służby przyjmują się na kancelistów i odbierają pierwszą rangę oficerską w terminach, zakreślonych dla drugiego Rzędu; lecz dalszy ich awans dzieje się według prawideł tego Rzędu, w którym zostawać będą.

§ 59. Urzędnicy, w klassowej (классной) służbie już zostający, mogą jedynie zdawać examina na stopnie Kandydata, Magistra i Doktora, stosownie do prawideł, przepisanych Ukazem 16 Lutego 1834 roku.

VII. Wyłączenia od ogólnych prawideł.

§ 60. Osoby zajmujące urzędy naukowe w ogólnych zakładach naukowych, podwyższane będą do rang według prawideł, oddzielnie co do nich wskazanych; lecz w

razie przejścia na urzędy ogólnej służby cywilnej, awans ich dziać się będzie stosownie do tego, w jakim rzędzie zostają.

§ 61. We względzie osób, niepodchodzących pod ogólne przepisy o przyjmowaniu do służby cywilnéj, ustanawiają się następne zakresy wysługi rang:

1) Kupcy, przyjęci do służby cywilnej, na mocy otrzymanych przez nich rang nie w służbie, obowiązani są, dla otrzymania pierwszej rangi klassowej czyli oficerskiej, wysłużyć cztery lata.

2) Przyjęci do służby cywilnej mieszkańcy gubernij Zachodnich, niezostający w spisach ludności podatkowej, jeżeli szlacheckie ich wywody uznane s czasem będą za niedostateczne, również Szlachta obcych krajów, którzy przysięgę na poddaństwo w Rossyi wykonają i złożą należyte swej rodowitości dowody, powinni na pierwszą rangę oficerską wysłużyć sześć lat.

3) Wychowańcy Urzędów Powszechnej Opieki, tudzież przyjęci do służby z domów wychowania sierot Petersburskiego i Moskiewskiego, i z oddziałów ustanowionych umyślnie do kształcenia takichże wychowańców na kopistów, otrzymują pierwszą rangę oficerską, jeżeli są wypuszczeni w stopniu kopistów wyższego rzędu, (старшихъ писцовъ) po ośmiu, a mający stopień kopistów niższego rzędu, (младшихъ), po dziesięciu leciech; lecz ci, z liczby wychowańców, którzy z urodzenia swego mają prawo wchodzić do służby, otrzymają oficerską rangę, odpowiednią temuż urodzeniu, w ogólności w zakresach, w drugiej części niniejszéj Ustawy oznaczonych.

4) Wychowańcy domów Podrzutków (Воспитательный домъ) użyci do pisania, w zakładach od tychże domów zależących, odbiorą pierwszą oficerską rangę dopiero po wysłużeniu sześciu lat.

5) Kopiści przy zakładach przemysłowych i fabrykach, zależących od Gabinetu Cesarskiego i Departamentu Dóbr Rodziny Cesarskiej: *pierwszego rzędu*, otrzymają pierwszą rangę po ośmiu leciech rzeczywistej służby; *drugiego rzędu*, po dwunastu, a *trzeciego rzędu* po szesnastu leciech.

6) Słudzy Cerkiewni i ich synowie, oraz synowie sług Dworu Cesarskiego, niemających rang klassowych, synowie pocztylionów i innych niższego rzędu sług Wydziału Poczt, umieszczeni za kancelistów: *pierwsi* po Konsystorzach, Duchownych Opiekach i Zarządach; *drudzy* we Dworskim, a ostatni w Pocztowym Zarządzie, nie wprzód odbiorą pierwszą oficerską rangę, aż po wysłużeniu dwunastu lat.

§ 62. Dalszy awans wszystkich wyszczególnionych wyżej osób ma iść takim porządkiem, jaki jest przepisany dla urzędników trzeciego Rzędu, czyli Działu.

Uwaga 1. Przechodzący do służby cywilnéj w rangach oficerskich z liczby uczniów szkoły Berejterów, będą podwyższani na zasadach, służących urzędnikom trzeciego Rzędu.

Uwaga 2. Officyaliści Dworu i inni, którzy doszli tego stopnia ze sług Dworskich, tudzież śpiewacy Nadworni, podwyższani będą do rang według szczególnych prawideł, w Zarządzie Dworskim na ten przedmiot istnących; lecz w razie otrzymania uwolnienia ze Dworu i przejścia do ogólnej służby cywilnej, awans ich odbywać się ma porządkiem, przepisanym o urzędnikach trzeciego Rzędu.

Uwaga 3. Pocztylionowie, awansowani przez swoję Zwierzchność jako podoficerowie nad pocztylionami i inwalidami, lub jako Dozorcy (Смотритель) na stacyach pocztowych, po wysłużeniu w stopniu podoficerów, lub dozorców, albo też w obu tych stopniach łącznie, zakreślonego dla podoficerów wojska linijowego terminu lat dwunastu, mogą otrzymać rangę 14 klassy, lecz dalej już awansowani nie będą; wszakże, tym z ich liczby, którzy, na zasadzie prawideł ogólnych, mogliby z urodzenia swego być przyjętemi na kancelistów, dozwala się dawać rangę 14 klassy, po wysłużeniu zakresów ustanowionych dla kancelistów, według Rzędów do których należą, nie podwyższając jednak i takich daléj nad wspomnianą rangę, dopokąd w tych obowiązkach zostawać będą; lecz za przejściem do innych funkcyj, podwyższanie ich ma iść porządkiem urzędników Działu III.

§ 63. Atestata zakładów naukowych, już zniesionych, lub przekształconych, zachowują swą moc dla osób, które je otrzymały, tak co do wejścia ich do służby, jako i awansu. Przeto wszyscy, mający takie atestata, które im dawały prawo awansowania w rangach bez examinów, Ukazem 6 Sierpnia 1809 roku przepisanych, również, mający atestata o zdanych z nauk examinach, stosownie do tegoż Ukazu otrzymane, awansują i teraz na zasadach, wskazanych dla urzędników Działu 1; ci zaś, których atestata nie dają prawa do podwyższeń bez examinu, będą awansowani w porządku, zakreślonym dla urzędników Działu II.

(podpisał: *Prezydent Rady Państwa xiążę W. Koczubej.*)

USTAWA O SĄDZENIU PRZESTĘPSTW, POPEŁNIANYCH PRZEZ MIESZKAŃCÓW CESARSTWA ROSSYJSKIEGO W KRÓLESTWIE POLSKIEM, TUDZIEŻ PRZEZ MIESZKAŃCÓW TEGOŻ KRÓLESTWA W ROSSYI.

(Dokończenie.)

II. *O wyrokach i ich wykonaniu.*

§ 10. Wyrok o przestępcy stanowi się na zasadzie praw tego kraju, gdzie zostało popełnione przestępstwo, i gdzie sąd o nim się odbywa.

§ 11. Wyroki o przestępstwach, uczynionych przez jednę i tęż samę osobę w Cesarstwie i w Królestwie Polskiém, nie mogą być wydawane ostatecznie, bez roztrząśnienia ich przez wyższe sądownictwo tego kraju, gdzie sąd się odbywa, chociażby nawet z istoty swojéj wyroki te rewizyi nie ulegały.

§ 12. Osoby, należące do stanów, które w Cesarstwie używają pewnych w sądzie prerogatyw, zachowują je w zupełnej mocy, w razie poddania ich pod sąd i stanowienia o nich wyroku w Królestwie Polskiem. Stany takowe są: Szlachta dziedziczna i osobista płci obojéj, duchowieństwo, to jest kapłani i innych stopni duchowni, mający święcenie, (священнослужители) i ich żony; poczestni obywatele (почетный гражданинъ) dziedziczni, kupcy 1*ej* i 2*ej* gildyi płci obojéj, i poczestni obywatele osobiści, tudzież ich żony. Również, z liczby mieszkańców Królestwa: Szlachta, urzędnicy wojskowi i cywilni, ich żony i dzieci, i duchowni, którzy w Cesarstwie podpadną pod sąd za przestępstwa kryminalne, używają w nim tych samych prerogatyw, jakie służą poddanym Rossyjskim, należącym do stanów im odpowiednich.

§ 13. Dla należytego przeświadczenia się o stanie mieszkańców Królestwa, sądzących się w Rossyi, i nale-

żących według poprzedzającego § do klass ludności, które w sądzie używają szczególnych prerogatyw, potrzeba za każdym razem porozumiewać się z Namiestnikiem Królestwa.

§ 14. Wyroki, stanowione przez Sądownictwa Rossyjskie we względzie mieszkańców Królestwa Polskiego, mają być przedstawiane na zatwierdzenie i rewizyą do właściwych urzędów i urzędników, na zasadzie istnącego porządku, stosownie do ważności przestępstwa, liczby osób i stanu przestępców.

§ 15. Wyroki, stanowione przez Polskie sądownictwa o poddanych Rossyjskich:

a) *W przestępstwach mniejszej wagi:*

1) O ludziach s klassy płacącej podatek, mają być ostatecznie stanowione według porządku istnącego w Królestwie.

2) O osobach, używających w Cesarstwie szczególnych prerogatyw stanu, jeżeli nie zawierają kary cielesnej lub hańbiącej, również stanowione ostatecznie być mają porządkiem, w Królestwie zachowującym się.

i 3) O osobach, używających w Cesarstwie szczególnych prerogatyw stanu, jeżeli te wskazane będą na cielesną lub hańbiącą karę, mają być przedstawiane Namiestnikowi Królestwa Polskiego na rozrząśnienie.

b) Wyroki o przestępstwach *ciężkich*, o wszelkich w ogólności poddanych Rossyjskich, jeżeli te zawierają karę śmierci, również mają być przedstawiane Namiestnikowi Królestwa Polskiego.

§ 16. Wyroki stanowione przez Polskie sądownictwa o mieszkańcach Rossyi:

a) S klassy płacącej podatek, zawierające karę śmierci, Namiestnik Królestwa sam zatwierdza, zamieniając karę śmierci, stosownie do praw Rossyjskich, na karę cielesną z zesłaniem do ciężkich robot.

b) Wyroki o osobach używających w Rossyi oddzielnych prerogatyw stanu, skazujące na karę śmierci, Namiestnik, wraz ze swą opiniją, przedstawia Jego Cesarskiej Mości.

c) Wyroki o tych, z ich liczby, którzy skazani są w Królestwie na karę cielesną lub inną hańbiącą, Namiestnik sam zatwierdza, zamieniając takową karę na inną, odpowiednią Rossyjskim prawom i stanowi przestępców.

d) Lecz jeżeli rodzaj kary, której oni według Rossyjskich praw ulegają, połączony jest z utratą praw szlachectwa: w takim razie Namiestnik przedstawia o tém, wraz ze swą opiniją, J. C. Mości.

§ 17. Kary, na które wyżej przepisanym porządkiem sądownictwa wskażą przestępców, mają być wykonywane w tym kraju, gdzie wyrok zapadł.

§ 18. Lecz względem Rossyjskich poddanych, skazanych w Królestwie Polskiem na karę śmierci, zamienioną czyli to za zatwierdzeniem samego Namiestnika, czyli też za decyzyą Monarszą, na innę karę, wyrok wykonywać się ma, za porozumieniem się Namiestnika z Rossyjskiemi Wojennemi lub Cywilnemi gubernatorami, w najbliższém gubernijalném mieście Rossyjskiém; poczém przestępca odsyła się na Syberyą porządkiem zwyczajnym.

§ 18. Po wykonaniu wyroku, sądownictwa i Cesarstwa i Królestwa powinny uwiadomić o tém Zwierzchność tego miejsca, gdzie przestępca miał stały pobyt, lub gdzie przestępstwo popełnił, lub był pojmanym, na cel ogłoszenia w temże miejscu o odniesionéj przezeń karze.

§ 20. Wyroki o karach pieniężnych za przestępstwa, zapadłe prawnym porządkiem w jednym kraju, a tyczące się mieszkańców drugiego, mają być przyjmowane za ważne i wykonywane w całej rozciągłości Cesarstwa Rossyjskiego i Królestwa Polskiego.

— Do Petersburga przybyli: 13 Lipca, z okręgów Żołnierzy-rolników, Deżurny Jenerał Głównego Sztabu J. C. M. Jenerał-adjutant *Kleinmichel;* 14*go*, z Moskwy, Poseł Króla Jmci W. Brytanii, Sir *Bligh.* Wyjechali: 11 Lipca, do Bielska, dym. Radca Dworu *Truszkowski;* 13*go*, do Wilna, Spraw. ob. Prezesa tamecznej Medyczno-chirurgicznej Akademii, Rzeczywisty Radca Stanu *Kuczkowski.*

Moskwa 11 *Lipca.* W dniu dzisiejszym o południu wszczął się pożar w części zwanej *Siemionowskaja sloboda*, i, idąc za silnym popędem wiatru, pochłonął, w przeciągu kilku godzin, około 300 drewnianych i kilka murowanych domów, należących do części miasta zwanej *Lefortowską.* Wielka liczba pomniejszych zakładów fabrycznych i, o ile wiadomo, jedna dość znaczna fabryka tkani bawełnianych, własność tutejszego kupca *Matwiejew-Tanińskiego*, stały się pastwą płomieni. Sądzą że szkoda wynosi do kilku milionów rubli. Największe usiłowania komendy ogniowej, czynione w obecności Wojennego Jenerał-gubernatora xcia Golicyn, były zniweczone nadzwyczajnie gwałtownym wiatrem, który już tu od dni kilku bez przerwy panuje.

Wiadomości zagraniczne.

Londyn 18 *Lipca.* 17 b. m. lord Melbourne oświadczył w izbie parów, iż, s powodu nowego składu ministerstwa, artykuły bilu irlandzkiego, tyczące się środków przeciw stowarzyszeniom, zostaną usunione, i rosprawy o tym bilu na krótki czas odłożone.

— Lord Duncannon mianowany został na godność sekretarza stanu do spraw wewnętrznych, s tytułem barona Duncannon of Besborough. Wyniesienie go na godność parowską było koniecznym warunkiem jego wejścia do ministerstwa gdyż, według ustaw bilu, znanego pod nazwiskiem *aktu Burke*, więcej nad dwóch sekretarzy stanu w izbie niższej razem zasiadać nie może.

— Ostatnie wiadomości z Lizbony, dochodzące 6 b. m. dosyć są sprawie konstytucyjnej przyjaźne. Cały kraj jest spokojny i tylko gdzie niegdzie krążą jeszcze małe bandy guerillasów.—Kronika Konstytucyjna przybrała tytuł *Gazety Urzędowej*, (Gazeta oficial do Governo), i ogłaszała regularne bulletyny o chorobie don Pedro, który wszakże poczyna już mieć się lepiej.—Jenerał Bacon skazany został na sześcio-miesięczne więzienie za podniecanie wojsk do rokoszu; lecz natychmiast podał się do dymissyi, która też została mu daną.—Xiążęta Cadaval i Lafoens otrzymali pozwolenie przesiedlenia się do Anglii, dokąd każdy z nich wywiezie około 100,000 f. sterl. majątku. — P. Smith, nowy konsul angielski, przybył do Lizbony.

Paryż 16 *Lipca.* Król Jmć wrócił 13 b. m. z Eu do Neuilly i nazajutrz rozdawał w pałacu Tuilleries nagrody przysądzone artystom i rękodzielnikom, którzy do ostatniej

wystawy płodów przemysłu narodowego należeli. Przysięgli przysądzili tą razą 143 medalów złotych, 335 srebrnych i 460 brązowych, ogółem 938 na 2,700 osobach które w wystawie uczęstniczyły, to jest prawie po jednym medalu na każdą trzecią osobę. 26*ciu* mianowano nadto kawalerami Legii honorowej

— Dyrektorowie wszystkich teatrów paryskich wezwani zostali 10 b. m. do ministerstwa spraw wewnętrznych, gdzie zalecono im składać rządowi rękopisy każdej nowej sztuki na cztery dni przed jej graniem, jeżeli chcą zabespieczyć się od strat mogących nastąpić z zabronienia sztuki, całkiem do przedstawienia przygotowanej. Trzej dyrektorowie natychmiast protestowali przeciw temu; a mianowicie: P. Harel, dyr. teatru Porte-St-Martin; P. Bouffé, dyr. teatru Wodwillów i P. Gilbert-Pixérecourt, dyr. teatru de la Gaité. Nadto, udał się do rządu komitet autorów drammatycznych, s przełożeniem podjęcia się rozbioru każdej nowej sztuki przed jej wyprowadzeniem na scenę, zachowując ministrowi prawo rewizyi na przypadek, jeśliby zdanie komitetu uznane było za niezaspokajające. Minister chętnie przychylił się do tego żądania.

— Trybunał handlowy paryski ukończył właśnie sprawę pomiędzy P. Alexandrem Dumas, teatrem Francuskim i ministrem spraw wewnętrznych, w przedmiocie zakazu grywania jego dramatu p. t. *Antony*. Wyrokiem tego sądu dyrektor Francuskiego teatru skazany został na winę pieniężną 1,000 fr. na rzecz P. Dumas, i ma nadto starać się u rządu o pozwolenie przedstawienia wspomnionego dramatu, i płacić P. Dumas po 50 fr. za każdy dzień zwłoki.

— W Bayonne otrzymano urzędową wiadomość iż jenerał Rodil stanął 2 b. m. w Vittoria, dokąd 6*go* przybyła też cała jego dywizya. Składa się ona z 11,000 ludzi; a mianowicie 7,500 piechoty, 1,500 artylleryi i jazdy i 2,000 królewskich karabinijerów s Kastyllii. Zumalacarreguy znajduje się o pół mili od Vittoria.

— Według listów z Madrytu prezesem izby procerów ma być infant don Francisco da Paula.

— Według dzienników z Hawanny, dochodzących do 31 Maja, zwierzchność dony Maryi uznaną została przez rządcę wyspy Kuba.

— 24 zeszłego Lutego, poseł Stanów-Zjednoczonych przy dworze Hiszpańskim podał ministrowi spraw zagranicznych notę, z wezwaniem do otwarcia negocyacyj w celu uznania niepodległości nowych państw Ameryki Południowej. Oto jest odpowiedź P. Martinez de la Rosa, z d. 12 Czerwca:

«Wielka liczba interesów, jakiemi się ministerstwo spraw zagr., od czasu wezwania mię przez Jej K. M. na ten urząd, ujrzało obciążonem, nie pozwoliła mi prędzej odpowiedzieć na pytania, przełożone mi przez JWPana, stosownie do instrukcyj rządu waszego, o wielkiej wadze i użytku, że własnych JWPana słów użyję, rychłego i zaspakajającego rozstrzygnienia wątpliwości w stosunkach z Ameryką Południową. Jej K. M., w mądrości swojej, bezwątpienia przekonać się wkrótce nie omieszka o korzyściach, jakieby wyniknąć mogły ze zniesienia niepewności i przyjęcia stałych zasad postępowania w przedmiocie rozległych posiadłości, o które rzecz idzie; i, z mojej strony, jeśli skromne zdanie moje może jakikolwiek wpływ wywrzeć na zamiary J. K. M., mogę JWPana zapewnić, że wtedy jeszcze, kiedy ś. p. Król Ferdynand uczynił mi przed 10 laty zaszczyt poruczenia mi zarządu nad tym wydziałem, poddałem natychmiast pod rozwagę rządu ważne to pytanie, w przekonaniu że wszelkie wahanie się pociągnie za sobą zawikłanie i szkody, i że zdawało mi się (takiego przynajmniej podówczas, równie jak i dzisiaj byłem zdania) iż możnaby było interesa braci naszych w Południowej Ameryce z interesami półwyspu w sposób trwały pogodzić, przyjęciem z obustron zasad obszernych i korzystnych.

«Dla dopięcia tego celu, rząd J. K. M. wyprawił szczególnych kommisarzy, opatrzonych w należyte instrukcye, dla oznajmienia o zawieszeniu kroków nieprzyjacielskich i czynienia propozycyj, ażeby, w rodzaju wstępnego kroku do zniesienia trudności politycznych, przywrócono handlowe pomiędzy obu krajami stosunki. Wielkie wypadki bezpośrednio potém zaszłe, i które za nadto są znane ażeby je przypominać, przeszkodziły uskutecznieniu w tej mierze życzeń rządu hiszpańskiego,—i wielkie to zagadnienie dotąd pozostało w zawieszeniu.

«Tymczasem Królowa Jmć, trzymająca się w zarządzie tego państwa zasad światłej i liberalnej polityki, życzy sobie ażeby pytanie to było ostatecznie rozwiązaném, i, w skutek tego, zaleciła mi rozesłać agentom dyplomatycznym hiszpańskim przy innych dworach, szczególniej zaś paryskim i londyńskim, potrzebne instrukcye, ażeby, na przypadek, jeśli zjawią się tam komissarze z władzą i instrukcyami takiej natury, któraby Hiszpanii korzystne i honorowe układy obiecywała, dać mogli tym komissarzom wszelkie rękojmie i ułatwienia jakich zażądają, z zapewnieniem iż znajdą w Jej K. M. najlepsze ku nim usposobienia.—J. K. M. upoważniła mię nadto do uczynienia JWPanu oświadczenia tego w sposób najotwartszy, ażebyś mógł je zakomunikować rządowi swojemu w odpowiedzi na życzenia, z jakiemi się za prędkiem rozwiązaniem ważnego tego pytania oświadcza; a że J. K. M., za poradą własnych uczuć, nie mniej jak i za zdaniem zdrowej polityki, przekonaną jest iż nic nie byłoby łatwiejszego nad porozumienie się pomiędzy stronami, które z wielu względów uważać się mogą za dzieci jednej rodziny, natychmiast po ich zbliżeniu się: stąd, J. K. M. tuszy sobie, iż bezpośrednio, po wszczęciu szczerze i dobrą wiarą negocyacyi, pojednanie się i korzystne dla obustron układy zupełnie do skutku przyprowadzone zostaną.»

— Wiadomość o przybyciu don Karlosa do Hiszpanii zdaje się potwierdzać. *Gazette de France* ogłasza odezwę do ludu hiszpańskiego, wydaną przez juntę karlistowską w Elisondo 10 b. m., zaczynającą się słowami: «ukochany nasz Monarcha, Karol V, znajduje się wpośród nas» i zachęcającą wszystkich do nowych usiłowań w jego sprawie.

Angielska gazeta Standart chce wiedzieć, iż oczekiwano go nawet w głównej kwaterze wojska rokoszan na 11 b. m. Wszędzie przyjmowany jest ze znakami najżywszej radości, i pomiędzy wojskami Królowej zaczyna ukazywać się niemało ku niemu przywiązanych, szczególniej zaś w korpusie zostającym pod wodzą jenerała Quesada. Jeśliby ten ostatni na jego stronę przeszedł, cała droga do Madrytu stanęłaby mu otworem.—Sam jenerał Rodil zdaje się w krokach swoich niepewnym.

Bruxella 15 Lipca. Król Jmć s Królową wrócili wczora do naszej stolicy.

— Na żądanie komitetów, mających sobie powierzony rozbior projektu prawa o wynagrodzeniu strat, poniesionych podczas ostatnich wtargnień hollendrów, minister spraw wewnętrznych złożył izbie reprezentantów krótki rys

strat takowych, poniesionych w rozmaitych prowincyach Królestwa, które wynoszą ogółem do 15,614,964 fr.

Rzym 1 *Lipca.* 25 z. m. Ojciec Ś. wydał do wszystsich patryarchów, arcybiskupów i biskupów list okólny, w którym wyraża oburzenie swoje s postępowania xiędza de la Mennais, i niebespiecznych zasad ogłoszonych w jego dziele: *Paroles d'un croyant*, które Jego Świątobliwość potępia, jako zawierające: «twierdzenia fałszywe, kłamliwe, zuchwałe, wiodące do anarchii, przeciwne słowu Bożemu, bluźniercze, gorszące, błędne i dawno już przez Kościoł potępiane.»

Naupliia 19 *Czerwca.* Rocznica urodzin Królewskich 1 b. m. obchodzona była z wielką uroczystością.—7 b. m. sąd główny zakończył znaną sprawę Kolokotroniego i Plaputas, oskarżonych o spisek przeciw regencyi, i skazał ich na karę śmierci. Lecz 14*go* Król ułaskawił ich, zmieniając karę śmierci na 20 lat więzienia w zamku Palamides.—Ostatnie wiadomości z Mainy są zaspakajające; rokoszanie wszędzie do posłuszeństwa wracają.

— Postanowieniem Królewskiem z d. 12 b. m. prezes rady ministrów, minister Królewskiego Domu, spraw zagranicznych i marynarki, A. Mavrocordato, mianowany został posłem nadzwyczajnym i ministeem pełnomocnym przy dworach Berlińskim i Bawarskim; zarząd zaś ministerstwami Królewskiego domu i spraw zagranicznych poruczony został nomarkowi Cykladów, P. Jakubowi Rizos. Wydział marynarki powierzono tymczasowo ministrowi spraw wewnętrznych, Coletti. Spodziewają się, iż powstanie w Maina wkrótce zupełnie będzie stłumioném, gdy były rządca tego kraju, Pietro Bey Mavromichali, świeżo mianowany kawalerem orderu Zbawiciela, używa całego wpływu swojego na przywrócenie w nim porządku.

— Królowa Jmć Angielska przybyła 13 b. m. w Liebenstein, do zamku Altenstein, do matki swojej xiężny wdowy Saxen-Meiningen, gdzie się też znajdują xiążę i xiężna Cambridge.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Od początku bież. miesiąca dzienniki francuskie odbierane w Münich, ulegają cenzurze.

— 29 Czerwca odbyły się w Ressingen, w Bawaryi, zaręczyny xięcia Fryderyka Saxen-Altenburg, trzeciego syna panującego xiążęcia i brata Królowej Bawarskiej, z lady Maryą Talbot, starszą córką hrabi Shrewsbury, która s téj okoliczności przez Króla Bawarskiego wyniesioną została na godność xiężniczki. Królestwo JJ. oboje byli temu obrzędowi przytomni, s kilku pokrewnemi panującemi xiążętami. Slub odbędzie się we Wrześniu b. r.

— W Ameryce północnej, w stanie Ohio, blisko Guernsey, robotnicy, dobywający kamień ciosowy, znalezli szczególną, a może pierwszy raz widzianą, osobliwość. Jest to dziecię s pokolenia tamecznych indyan, całkiem skamieniałe i doskonale dochowane. Zawarte było w massie kamienia wapiennego i wyobraża całkowity posąg kilkoletniego, pięknego dziecka, w najlepszych proporcyach. W temże wydrążeniu znaleziono sznurek paciorek, używanych przez indyan.

— Nieprzestają dochodzić wieści o smutnych skutkach trzęsienia ziemi, które się zdarzyło na początku b. r. w Ameryce południowéj. W liczbie innych miast St. Jago częścią zapadło w ziemię, częścią w gruzy zamienione zostało; 80 ludzi utraciło w niém życie. Przestrzeń kraju na trzy mile w zdłuż i na dwie wszerz całkiem zniknęła.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Petersburg $\frac{19}{31}$ *Lipca.*

— Departament handlu zagranicznego ogłasza, iż korzeń Jawarankuza podchodzić ma pod artykuł Taryfy *Imperatoriae radix*, od którego płaci się po 10 k. sreb. od puda.

— W drukarni Departamentu handlu zagranicznego wyszły Tablice o handlu Rossyjskim z r. 1833. (Виды Государственной внѣшней торговли.) Przedają się po 6 r.

— Bank Polski, otwierając w Województwie Krakowskiem, między Dąbrową i Będzikiem, niedaleko od Olkusza, kopalnie żelazne, mające dawać corok do 350,000 pud. żelaza, zwrócił szczególną uwagę na projekt sporządzenia drogi żelaznej na przestrzeni 4 wiorst, którą możnaby tanio do tych kopalni dowozić węgiel kamienny. Okoliczność ta naprowadziła P. Girard, Głównego Inżyniera Polskiego górnictwa, na wynalezienie machiny do probowania mocy odlewanych kolei. Odbyte już proby, jak dowiadujemy się s tutejszej Gazety Handlowej, dowiodły użyteczności tego wynalasku.

Wyciąg z doniesień otrzymanych z Alexandryi pod datą 30 *Kwiet. n. s.—O handlu Egyptskim.* Rolnictwo, rękodzieła i handel w Egypcie stanowią monopolium Paszy. Wszystkie grunta do niego należą, i agenci jego wchodzą we wszystkie szczegóły uprawy, naznaczając ile pedanów ziemi ma być użytych na tę lub owę produkcyą. Rolnik może rosporządzać w części artykułami żywności, mając prawo przedawać je po miastach za opłatą akcyzy. Wszystkie inne płody, jako to: bawełna, trzcina cukrowa, indygo, opium, saletra, len, pieńka i t. d. idą do magazynów skarbowych za ceny przez zwierzchność postanowione. Skarb zachowuje sobie wyłączną przedaż wszystkich płodów na wywoz zagranicę.

Wszyscy zagraniczni kupcy, chcący handlować w Egypcie, powinni się udawać do Paszy i jego agentów.

Zwykle przedaje z góry plony rozmaitych produktów, i kiedy plon okaże się niedostateczny, kupcy muszą czekać następnego, dla odzyskania zapłaconych pieniędzy. Dla tego do handlowania s korzyścią w Egypcie potrzebne są wielkie kapitały.

Wywożone towary przedają się w Alexandryi, Damiecie i Kairze. W Alexandryi skarb przedaje artykuły żywności wszelkiego rodzaju (pszenicę, jęczmień, maiź, groch, ryż) i bawełnę. Z Damiety wywozi się tylko ryż, rosnący w okolicach tego miasta. W magazynach Kairu kupcy znajdują wszystkie płody Egyptu, jako to: pieńkę, len, siemię lniane, szafran, saletrę, opium, Senes, i t. d., tudzież wszystkie płody Senaaru, Kordafanu i Jeme-

nu, myrrę, aloes i t. p. Wszystkie te płody, jak Egyptskie, tak i przywożone z Azyi i Afryki, stanowią monopolium skarbu, który je przedaje za ceny, przez Paszę naznaczone. Wiele z nich puszcza w dzierżawę za kontraktami zastrzegającemi wyłączne prawo przedaży podług cen urzędowych.

Sam tylko handel kawą Mokka był swobodny; lecz ostatniemi czasy Pasza włączył i ten przedmiot do skarbowego monopolium. Kupuje cetnar 44 oka po 10 talari, a przedaje oko po jednym talari, i tym sposobem otrzymuje 300 procentów zysku. *(dok. nast.)*

Statystyka.

Wiadomość o osadach kompanii Rossyjsko-Amerykańskiej.

(Ciąg dalszy.)

IV. *Ludność.* Ludność osad składają Rossyanie, Kreolowie i krajowcy różnego pochodzenia. — Wszyscy Rossyanie zostają w służbie Kompanii pod warunkami do pewnego czasu. Należą do stanów: duchownego, oficerów morskiej służby, kupców, mieszczan i chłopów. Liczba ich wynosiła: 1 Stycz. 1833 r. 563 dusz płci męskiej, 64 płci żeńskiej.—Kreolowie składają stan osobny: lecz nazwanie to, uważane w stosunku do systematycznego podziału plemion, tu mylnie jest wzięte; Kreolowie bowiem właściwie są dzieci Europejskich rodziców urodzone w Ameryce; Kreolowie zaś w osadach są dzieci ojców Europejskich, spłodzone z Amerykanami, a takie pokolenie w innych częściach Ameryki zowie się Metysami. — Kreolowie składają stan obywatelski w osadach, mających prawa i powinności wskazane w nadanych Kompanii przywilejach.

Krajowcy są: *Amerykańskiego pochodzenia* a) Aleuci. Właściwemi Aleutami zowią się mieszkańcy gromady wysp Aleutskich, mający język wspólny, lecz różniący się w wymawianiu. Mieszkańcy wysp Andrejanowskich i Bliżnich, Unalaszki i innych wysp, gromady Lisiej i wysp Szumahińskich.

b) Plemienia Eskimoskiego czyli Grenlandzkiego. 1. Kadjacy, mieszkający na wyspie Kadjak i drugich przyległych. 2. Mieszkańcy Alaski s południowej strony. 3. Czuhacze, nad Czuhacką zatoką. 4. Alegmiuci na północ od Alaski do jeziora Iliamny i rzeki Nuszahak. 5. Kijataigmuci czyli Kiateni, mieszkający w górze wielkich rzek, Ilhajaku, Nuszahaku i t. d. w półn. Ameryce. 6 Kuskokwigomiuci czyli Kuskokwimowie, nad rzeką Kuskokwim. 7. Kwichpak-miuci nad rzeką Kwichpak. 8. Nuniwokmiuci nad rzeką Nuniwok. 9. Ajak-miuci, Ukiwokmiuci, na wyspach Ajak i Ukiwok. 10. Taczik-miuci, w zatokach przy brzegach morza Ameryki północnej. Do tegoż plemienia należą: 11. Mieszkańcy wyspy Św. Wawrzyńca, noszący nazwiska od wsi: Akułak, Kiagełach, Potuklak, Sapuhachlak i Signak-miuci.—Zakończenie *miut*, dodawane do nazwania miejsca, oznacza mieszkańca.

Wszystkie te ludy pomimo iż są rospierzchłe na wielkiej przestrzeni i pomimo różności dialektów, mówią językiem jednego szczepu; lecz mieszkańcy wyspy Kadjak, jako dawniej od innych przez Rossyan poznani i język rossyjski umiejący, rozumieją z mniejszą lub większą łatwością mowę każdego z wymienionych wyżej mieszkańców, i wszędzie używani są za tłumaczów.

c) Drugi oddział różniący się językiem. 1. Kienajowie, u Kienajskiej zatoki. 2. Holconi, nad rzekami Miedzianą i Atną. 3. Ugalakowie czyli Ugalak-miuci, od rzeki Miedzianej w kierunku południowo-wschodnim do przylądka Św. Eliasza.

d) Właściwe plemię północno-zachodnich brzegów Ameryki. 1. Kołoszy czyli Koluży, rozróżniający się podług nazwisk miejsc gdzie mieszkają. a) Jakutańscy i Akojscy; b) Czilchatscy i Chucnowscy; c) Sachinscy, Stachinscy i t. d. Ludy te do nazwiska miejscowego przydają swoje kchan, znaczące także mieszkańca, i sami siebie nazywają: Sitcho-kchan, Czilchat-kchan i t. p. 2. Indyanie Nowego Albionu, mieszkający w okolicach osady Ross. Dzielą się na mnóstwo pokoleń, tak rozmaitych, iż rodziny mieszkające na odległości 10 mil u morskiego brzegu nie rozumieją siebie nawzajem, i razem nie rozumieją i mieszkających w takiejże odległości na lądzie za górami.

Pochodzenia Azyatyckiego są Kurylowie czyli mieszkańcy gromady wysp Kurylskich.

S tych krajowców nawrócili się już na wiarę Chrześciańską Greckiego obrządku wszyscy w ogóle mieszkańcy wysp Kurylskich, gromady Aleutskiej, Kadjaku i część mieszkańców Alaski, Czuchaczów, Kenajów, Alegmiutów, Kuskokwimów i niewielu Kolużów. Inni zaś zostają uporczywie w ciemnocie, chowając zabobonne pojęcia o Najwyższem Jestestwie.

Ze względu na położenie miejscowe wszyscy oni poczytują się za poddanych Rossyi; lecz w spisach Kompanii wymieni są tylko: Kurylowie, Aleuci, mieszkańcy wysp Andrejanowskich i Lisich, Kadjaka, Alaski i część Alegmiutów, Kenajów i Czuhaczów; inni zaś zostają niepodległymi. Ludność, jaka jest pod wiedzą Kompanii, okazuje się z następującej tablicy; ogólną zaś liczbę wyżej wskazanych plemion w granicach posiadłości Rossyjskich, można oznaczyć do 50,000 obojej płci, ale nie więcej.

Tablica ludności zostającej pod wiedzą Rossyjsko-Amerykańskiej Kompanii w osadach. 1 Stycz. 1833 r.

Podwładność.	Rossyan. męs.	Rossyan. kob.	Kreolów. męs.	Kreolów. kob.	Krajowców. męs.	Krajowców. kob.	Ogół.
Kantorowi Nowoarchangelskiemu . . .	343	36	163	144	60	76	822
— Kadjakskiemu. . .	90	13	118	121	5,282	5,325	6,949
— Unalaskiemu . . .	22	8	113	73	568	714	1,498
— Atchinskiemu . . .	40	1	71	75	280	313	780
— Rossinskiemu . . .	45	6	33	44	64	61	253
W oddziale północnym	6	—	12	22	99	99	238
— ——— Kurylskim	17	—	1	1	Aleutow 57 Kurylów 52	20 50	198
Ogół . . .	563	64	511	480	4,462	4,658	10,738

Печатать позволяется. С. Петербургъ. 19-го Іюля, 1834. *Ценсоръ П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.